

GRATIS

Opłata pocztowa nieczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź, środa

24 listopada 1948 r.

Rok IV Nr 324 1229



»DZIEL I PANUJ« Problem palestyński bez niedomowień Wystąpienie ambasadora Langego w ONZ

Arsenał wojen zaborczych

Wywiad w sprawie Zagłębia Ruhry, udzielony prasie przez polskiego ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego (patrz „Dziennik Łódzki” z dn. wczorajszego), podkreśla z naciskiem, że sprawa ta ma życiowe znaczenie nie tylko dla Francji, ale również dla wszystkich państw sąsiadujących z Niemcami. Ruhra bowiem, najbardziej uprzemysłowiona część zagłębia westfalsko-nadrenskiego, była dla Niemców zawsze potężnym arsenałem, w którym niemieccy władcy wspólnie z niemieckimi kapitalistami przygotowywali praktycznie wojny zaborcze.

Drżąc Francja protestuje przeciw oddaniu tego arsenału pod administrację niemiecką, lecz rząd francuski może sobie z wyzuciem powiedzieć, że sam przyczynił się do wyłączenia Ruhry spod 4-stronnej kontroli, że przygotował razem z mocarstwami anglosaskimi ostatnie rozstrzygnięcie sprawy Zagłębia Ruhry. Rząd francuski bowiem zgodził się na jednostronną decyzję pierwszej konferencji „trzech” w Londynie w sprawie podniesienia produkcji Niemiec Zachodnich (głównie Ruhry) do poziomu z r. 1936.

Rząd francuski zgodził się na drugiej konferencji londyńskiej na stworzenie odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, co pociągało przecież za sobą daleko idące konsekwencje. Rząd francuski obrał politykę ulegania żądaniom Stanów Zjednoczonych i dziś ponosi współodpowiedzialność za obecny stan rzeczy.

Inna była polityka ZSRR i krajów demokracji ludowej, które zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństwa odradzenia imperialistycznej potęgi niemieckiej. Państwa te stały konsekwentnie na gruncie uchwał poczdamskich, przewidujących nacjonalizację przemysłu i 4-stronną kontrolę Ruhry. Postulat ten przypominał min. Mołotow na sesji rady ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w marcu — kwietniu 1947 r., sprawą tą zajmowała się konferencja 8 ministrów spraw zagranicznych w Warszawie w czerwcu 1948 r., na której podkreślono dobitnie groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa Europy, wypływającą z uchwał londyńskich.

Min. Modzelewski wskazał wreszcie w swym wywiadzie, że u źródeł całej sprawy leżą machinacje kapitalistów zachodnich, którzy po klęsce Niemiec hitlerowskich znaleźli wspólny język z kapitalistami niemieckimi.

Stanowisko Polski, było zawsze

PARYŻ, 23.11 (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej ONZ w toku debaty nad kwestią palestyńską przedstawił polski ambasador Lange wygłosz przemówienie, w którym wypowiedział się za samostanowienie Zgromadzenia Generalnego z 28 listopada 1947 r. w sprawie podziału Palestyny.

Rezolucja ta — pisał w swoim mowie — przewidywała tworzenie w Palestynie państwa żydowskiego i arabskiego, zawierając zalecenia, dotyczące ustroju obu tych państw, statusu Jerozolimy i zasady współpracy gospodarczej dwóch narodów tego kraju. Rezolucja ta wykazała możliwość współpracy między państwami dwóch mocarstw — Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego i zadawała kłam twierdzeniom, że podział świata na dwa obozy jest nieunikniony.

Zdaniem delegacji polskiej odpowiedzialność za konflikt w Palestynie spada na dwa rządy, a nie nowicze na rząd Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Przechodząc do omówienia stanowiska państw arabskich w kwestii palestyńskiej ambasador Lange stwierdza, że państwa te wbrew swym własnym interesom dały się użyć jako narzędzie polityczne pewnych wielkich mocarstw. Zgodnie ze starą zasadą „dziel i panuj” polityka brytyjska suspirowała konflikt arabsko-żydowski, aby móc utrzymać swe pozycje.

Ambasador Lange zwraca wreszcie uwagę na jeszcze jedno następstwo wywołania konfliktu zbrojnego w Palestynie. Przed półtora laty — stwierdza on — byliśmy świadkami słusznego żądania rządu egipskiego wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i nowego rozwiązania sprawy Sudanu. Delegacja polska popierała to żądanie, przekonana o jego zasadniczej słuszności. W roku ub. naród Iraku nie zaakceptował narzuconego mu przez Wielką Brytanię traktatu, gdyż godził on w jego niepodległość i suwerenność. Czy stało z tymi żądaniami? — pyta ambasador Lange. Od chwili rozpoczęcia tej nieszczernej wojny w Palestynie, nie słyszeliśmy więcej o tych słusznym żądaniach narodów arabskich. Czyżby państwa te zrezygnowały ze swych żądań za cenę poparcia wątpliwej awantury wujowej.

Prezycując stanowisko Polski w kwestii palestyńskiej ambasador Lange stwierdza: Musimy powrócić do zasadniczych postanowień rezolucji z 29 listopada 1947 r. To tważe i słusne rozwiązanie winno w różnym stopniu uwzględnić interesy i aspiracje wszystkich mieszkańców Palestyny.

Państwa arabskie i Izrael. — konkluduje amb. Lange — winny wszcząć bezpośrednie rokowania.

Bevin nie zamierza interweniować w sprawie skazanych na śmierć

LONDYN, 23. 11. (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Mayhew oświadczył w Izbie Gmin, że minister Bevin nie zamierza interweniować u rządu ateńskiego w sprawie skazanych na śmierć działaczy związku zawodowego marynarzy greckich. Minister Bevin uważa, że rząd ateński jest legalnie obrany i wobec tego rząd brytyjski nie ma prawa mieszać się do zagadnień polityki wewnętrznej Grecji.

20 tysięcy delegatów na francuski kongres pokoju

PARYŻ, 23.11 (PAP). W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Paryżu z inicjatywy związku bojowników o wolność „debaty nad pokojem” z udziałem ponad 20 tys. delegatów z całej Francji. Delegaci wybierani są przez rady miejskie i zebrania ludowe we wszystkich gminach i zakładach przemysłowych Francji.

Na zjeździe przemawiać będą m. in. prof. Joliot-Curie, gen. Petit, prof. Prenant, Jean Cassou, Louis Saillant oraz ksiądz dr Boulier.

Komitet organizacyjny zjazdu wydał odezwę do narodu francuskiego w której powiedziane jest m. in.: „Naród francuski winien wyraźnie oświadczyć, że stoi na straży swej suwerenności, winien skorzystać z okazji, że w jego stolicy odbywa się sesja organizacji Narodów Zjednoczonych, aby przypomnieć swe cierpienia, swe ofiary i swe prawo do bezpieczeństwa, aby oświadczyć, że nie zamierza być wieczną ofiarą

w kombinacjach imperialistycznych. Naród francuski, pozbawiony odškodowań, a zwłaszcza węgla z Zagłębia Ruhry, pozbawiony bezpieczeństwa, powinien się wypowiedzieć. Naród francuski nie może milczeć wobec groźb i błędów, przygotowujących nowe zbrodnie”. Komitet organizacyjny — głosi dalej odezwa — wzywa wszystkie organizacje, związki zawodowe i partie, aby wybrały na zjazd delegatów, zdecydowanych bronić republiki, zagrożonej przez tych, którzy przekreślają zasady Karty Narodów Zjednoczonych.

Ważą się losy Nankinu Wojska ludowe 40 km od siedziby Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK, 23.11 (PAP). Według ostatnich depesz, które nadeszły z Nankinu i Szanghaju, wojska ludowe przystąpiły do nowej ofensywy, której bezpośrednim celem jest otwarcie drogi do stolicy Chin kuomintangowskiej — Nankinu. Czołowe oddziały armii ludowej znajdowały się we wtorek rano w odległości zaledwie 40 km. od tego miasta.

W wyniku drugiej fazy ofensywy wojsk ludowych powstały trzy główne fronty: 1) w rejonie Suzou z tym, że największe nasilenie walk notuje się na wschód od miasta, 2) w północnej części prowincji Anhwei i 3) na południe od miasta Sunshien, wzdłuż głównej linii kolejowej, łączącej miasta Tientsin i Pukow.

Otoczone na wschód od Suzou wojska nacjonalistyczne podejmują rozpacliwe próby przebiecia się przez żelazny pierścień.

Na froncie północnym czołowe kolumny ludowe, walczące w rejonie Pekin — Tientsin, znajdowały się w odległości zaledwie 20 km. od Tientsinu.

Ubiegał się o rewizję traktatu otrzymał tylko radę

RZYM, 23. 11. (PAP). Według zgody opinii prasy włoskiej, jednym z głównych celów podróży premiera de Gasperi do Paryża było uzyskanie przyrzeczenia w sprawie rewizji traktatu pokojowego.

Korespondent paryski dziennika „Unita” sędzi, że zabieg premiera de Gasperi i Sforzy nie dotyczyły jednak ani zagadnienia granic Włoch, ani też sprawy Kolonii, lecz miały

1000 złotych banknoty nowej emisji

Z dniem 1 grudnia 1948 r. Nareszcie Bank Polski wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 1000-złotowe 3 emisji, z datą — Warszawa 15 lipca 1947 r.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 1000-złotowe emisji z 1945 i 1946 są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi w depeszy z Nankinu, że ugrupowanie wojsk kuomintang pod dowództwem gen. Huang-Pao-Tao zostało zniszczone we wtorek rano na wschód od Suzou. Ogólne straty wojsk kuomintangu w rejonie Suzou od 18 listopada do 22 listopada br. wzrosły do 18 dywizji.

się ograniczyć do klauzuli wojskowych traktatu.

Cytując dalej przypuszczenia prasy zagranicznej na temat podróży premiera włoskiego „Unita” zwraca uwagę na artykule „dziennika londyńskiego „Times”, który stwierdził, że Włochom nie udało się dotychczas odbudować swej gospodarki mimo pomocy marshallowskiej, że sytuacja gospodarcza kraju jest poważna i że ilość bezrobotnych we Włoszech doszła do 2 i pół miliona. Dziennik londyński podkreślił również trudności wewnętrzno-polityczne Włoch, m.in. odradzenie się faszystom oraz istnienie rozbieżności w partii chrześcijańsko-demokratycznej. Wobec tego de Gasperi miał otrzymać radę, by troszczył się przede wszystkim o uporządkowanie sytuacji gospodarczej kraju.

„Unita” wiąże te informacje z wiadomościami, że Anglia sprzeciwia się przyjęciu Włoch do paktu brukselskiego lub do paktu atlantyckiego.

AGAPIT KRUPKA
w roli defektywa - amatora
w nowej kreskówce „Dziennika Łódzkiego”
pt. „PLAN WS ZAGINAŁ”

Wywiad z Amerykanami

(Od specjalnego korespondenta „API” dla „Dziennika Łódzkiego”

PARYŻ, w listopadzie Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych przykuwają nadal uwagę dziennikarzy. Ponieważ nie mogłam w żaden sposób uzyskać wizy na wyjazd do Ameryki, postanowiłam zasięgnąć informacji w Paryżu.

Udałam się najpierw do baru hotelu „George V”, gdzie wicły przemysłowcy amerykańscy piją cocktaile, rozmawiając przyjaźnie z delegatami USA w ONZ. Przystąpiłam do pewnego ekspozitora konfekcji damskiej, (który, jak wynikało z dalszej rozmowy, zamierzał pobić na głowę francuski przemysł konfekcyjny) i zapytałam go, co sądzi o wynikach wyborów.

— Droga pani — zwraca się do mnie — jestem bardzo szczęśliwy. Nie dlatego, żebym miał coś przeciwko Deweyowi. Po prostu nie był on popierany przez bank, który daje mi kredyty. Bank ten popiera Trumana, będzie więc korzystał z przyszłości z przywilejów, do których i ja również będę miał prawo.

A jakie są jego przekonania w dziedzinie polityki zagranicznej? — Droga pani, na tym punkcie wszyscy Amerykanie mają jeden pogląd. W polityce zagranicznej nie może być innego hasła, jak tylko „Ameryka pierwsza na świecie”.

Następnie przeprowadziłam rozmowę z wydawcą popularnych powieści, który chwalił się, że wszystkie jego wydawnictwa wykorzystywane są przez „Readers Digest”, popularny miesięcznik amerykański, zamieszczający wyciągi z różnych powieści, artykułów itd. — przyp. red.). Pan ten oświadczył mi, co następuje: — Ja mam bardzo „lewicowe” przekonania. Oczywiście nie mogę spokojnie słuchać, gdy się mówi o prawach Murzynów. Lecz gdy chodzi o resztę, to przekonania moje są najzupełniej „lewicowe” i zawsze popieram Trumana.

Towarzysz wydawcy, importer biżuterii, oświadczył, że czuje głęboką wstędną dla wszelkiej dyskryminacji rasowej i toleruje ją jedynie w stosunku do Murzynów, którzy, jak się wyraził „nie są zupełnie tacy sami, jak biali”. Poza tym wypowiedział się bezapelacyjnie za Trumana. Mówiąc o Wallace’cie, oświadczył, że nie ma nic przeciwko niemu; jednakże Wallace jest niedostatecznie popierany przez przemysłowców i wielkie domy handlowe, które „rozślawiają Amerykę na cały świat”.

Po rozmowie z przemysłowcami udałam się do jednego ze skromniejszych hoteli, gdzie również nie brak Amerykanów. Wdałam się w rozmowę z pewną panią w średnim wieku, sekretarką jednego z urzędów amerykańskich.

— Truman wie, że my nie chcemy wojny. Dlatego właśnie chciał wysłać swego emisariusza do Moskwy. Gdy usiłowałam wyjaśnić jej demagogiczny charakter tego posunięcia nie rozumiała moich słów i powiedziała tonem wykluczającym wszelką dyskusję: — Sama pani chyba widzi, że Truman jest demokratą i pragnie demokracji, skoro jego partia nazywa się demokratyczna. Taki argument, oczywiście, był „nieodparty”. Na tarasie pewnej kawiarni w

Dzielnicy Łacińskiej, zauważyłam lekiego młodego człowieka, który czytał „New Republic”, organ Wallace’a. Podeszłam do niego i zapytałam, co sądzi o wyborach. Oświadczył mi, że Trumanowi udało się dzięki demagogicznemu chwytom przeciwną do swojej stronę wielu zwolenników Wallace’a. Niektórzy sądzili, że ponieważ Wallace nie zostanie wybrany, lepiej będzie głosować na Trumana. „Przeciętny Amerykanin nie ma zmysłu politycz-

nego. Jest przede wszystkim businessmanem. Przeciętny urzędnik, robotnik, drobny kupiec wierzy w przekonania lewicowe Trumana i sądzi, że lepiej mieć na stanowisku prezydenta człowieka umiarkowanego, niż przedstawięcia skrajnej prawicy. Osobiście jestem innego zdania. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że zamiar wysłania emisariusza do Moskwy (pomimo, że był to tylko gest symboliczny) zyskał

Trumanowi tyle głosów, możemy łatwo stwierdzić, co przeciętny Amerykanin myśli o pokoju. Mam nadzieję, że rząd nie zignoruje tego faktu. Gdy słuchałam tych wywodów, przyszło mi na myśl zdanie wypowiedziane przez Wallace’a w rozmowie ze mną podczas jego ostatniego pobytu w Paryżu: „Reprezentuje sumienie lewicy na rodu, który żyje jeszcze pod urkiem kapitalizmu. Aby zając z niego ten czar, trzeba długiego okresu walki. Ja jestem do niej gotów. Dominique Desanti

Ludzie za mgłą...

LONDYN, 23.11 (PAP). Gęsta mgła, która spowija prawie całą Anglię, sparaliżowała całkowicie żegluga na kilku najważniejszych rzekach oraz uniemożliwiła komunikację lotniczą z Ameryką, utrudniając jednocześnie w dużym stopniu komunikację kolejową i kolejową. W Leicester zanotowano już 19 wypadków samochodowych. Kilka statków, które opuściły Glasgow zmuszone były niezwłocznie zawrócić.

Nad Hampshire rozbił się i spłonął samolot brytyjski, wracający z Berlina. Pod szczytkami samolotu znalazło śmierć 7 pasażerów i członków załogi. Ocalał jedynie radiotelegrafista.

Współzawodnictwo przedkongresowe

A) Przemysł wełniany

19 listopada we współzawodnictwie przedkongresowym najlepsze rezultaty osiągnęły znowu PZPW Nr. 6, które wykonały plan dzienny w 148 proc.

Dobre wyniki osiągnęły również PZPW Nr. 4, które wykonały plan w 121 proc., i PZPW Nr. 5 (108 proc.).

PZPW Nr. 1 wykonały plan dzienny z nadwyżką w tkalni (117 proc.) i w wykończalni (104 proc.). Natomiast przedzalnia osiągnęła tylko 94 proc.

PZPW Nr. 2 wykonały swe zadanie ze znaczną nadwyżką, w przedzalni (130 proc.). W tkalni plan wykonano w 102 proc.

PZPW Nr. 3 wykonały plan w przedzalni w 173 proc., a w tkalni tylko w 97 proc.

PZPW Nr. 35 wykonały w tkalni 199 proc., natomiast przedzalnia wykazała jeszcze pewien niedobór.

PZPW Nr. 37 i PZPW Nr. 39 wykonały plan dzienny z nadwyżką we wszystkich oddziałach produkcyjnych, a PZPW Nr. 38 wykonały plan z nadwyżką w tkalni (107 proc.), wykazując jednocześnie dość duży niedobór w przedzalni.

PZPW Nr. 32 w Ozorkowie uzyskały 19 listopada 118 proc. W tkalni 129 proc. w wykończalni i 94 proc. w przedzalni.

PZPW Nr. 30 w Zgierzu osiągnęły w przedzalni 114 proc. planu dziennego, a w tkalni 110 proc. Natomiast PZPW Nr. 31 przy wykonaniu planu w tkalni (124 proc.) wykazały pewien niedobór w tkalni (95 proc.).

W dniu 20 listopada najlepsze wyniki wykazała załoga PZPW Nr. 4, które wykonały plan dzienny w 150 proc. Niezłym wynikiem może się również wyśmiać załoga PZPW Nr. 6 (134 proc.), PZPW Nr. 5 (114 proc.) i PZPW Nr. 39 (109 proc. w przedzalni i 116 proc. w tkalni).

PZPW Nr. 37 uzyskały 118,6 proc. w przedzalni i 119 proc. w tkalni, natomiast PZPW Nr. 38 uzyskując 107 proc. w tkalni, wykazują nadal niedobór w przedzalni.

PZPW Nr. 1 uzyskały w tkalni 120 proc., a w wykończalni 135 proc. planu dziennego, ale w przedzalni swego zadania dziennego nie wykonały.

PZPW Nr. 2, które wykazały dość duże nadwyżki, zarówno w przedzalni (107 proc.) jak i w tkalni (120 proc.) ujawniły niewielki niedobór w wykończalni.

PZPW Nr. 3 wykonały 20 listopada plan w tkalni w 124 proc., w wykończalni w 108 proc. W przedzalni wykonano tylko 94 proc.

PZPW Nr. 30 w Zgierzu wykonały plan z nadwyżką we wszystkich oddziałach fabryki (przedzalnia 107 proc., tkalnia 116 proc., wykończalnia 103 proc.).

PZPW Nr. 31 (również w Zgierzu), uzyskując 127 proc. w przedzalni i 113 proc. w tkalni, nie wykonały planu dziennego w wykończalni.

B) Przemysł bawełniany

PZPB Nr. 3 nie bacząc na to, że wykonały plan roczny na dwa dni przed terminem, nie zmniejsza bynajmniej tempa produkcji i nadal wykonuje swoje plany z wysoką nadwyżką. PZPB Nr. 3 wykonały plan w dniu 19 listopada w tkalni w 132 proc., w przedzalni średnioprzednej w 109 proc., a w przedzalni odpadkowej w 128 proc.

PZPB Nr. 2, które zobowiązały się wykonać plan roczny w tkalni w dniu 3 grudnia, wypełniły zadanie w tkalni w 110 proc. Przedzalnia odpadkowa osiągnęła 117 proc. Natomiast średnioprzednia osiągnęła 97 proc. dziennej normy.

PZPB Nr. 16 wykonały plan dzienny w 126 proc. PZPB Nr. 7 uzyskały w tkalni 117 proc., a w przedzalni 105 proc.

PZPB w Pabianicach uzyskały w tkalni 117 proc. Przedzalnia cienkoprzędna wykazała 19 listopada 143 proc., a średnioprzednia i odpadkowa po 108 proc.

PZPB w Zgierzu raz jeszcze udo-

wodniły, że okres uprzednich niepowodzeń produkcyjnych się skończył i znowu wykazały plan dzienny w 108,4 proc.

PZPB w Ozorkowie uzyskały w tkalni 108 proc., a w przedzalni odpadkowej w 128 proc. Przedzalnia średnioprzednia nadal wykazuje nie dobor.

C) Przemysł dziewiarski

Łódzkie Zjednoczenie Dziewiarskie wykonało 17 listopada plan w 106 proc., a Zakłady Przemysłu Pończosznego w 103 proc.

Najlepszy natomiast wynik dnia osiągnęły PZPDz Nr. 1, które wykonały plan w 120 proc. PZPDz Nr. 6 osiągnęły 106,2 proc., a PZPDz im. Duracza 108 proc. zadania dziennego.

Zakłady Dziewiarskie w Aleksandrowie wykonały 17 listopada plan w 106 proc.

Zobowiązania

1) Czytelnicowcy

Pracownicy delegatury Łódzkiej „Czytelni” postanowili złożyć się na zakup stu-tomowej biblioteki dla jednego z ośrodków wiejskich na Ziemiach Odzyskanych. Zobowiązano się dalej do zorganizowania objazdu szkół wiejskich na terenie woj. łódzkiego. Objazd ten połączony będzie z rozdaniem pism młodzieżowych. Do dnia zjednoczenia zorganizowany zostanie pracowniczy zespół artystyczny i chór oraz otwarty będzie na terenie delegatury lokal dla celów społecznych.

Doceniając wysiłki władz miejskich, zmierzające do poprawy warunków bytu ludności robotniczej, postanowiono jedną z niedziel poświęcić pracy przy budowie nowej linii tramwajowej na jednym z przedmieść Łodzi.

2) Skarbowcy

Na zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych uchwalono przedterminowe wykonanie rocznego planu prac.

3) GZST

Na ogólnym zebraniu Pracowników Spółdzielni „Gospodarcze Zrzeszenia”

Czeski zespół studencki wystąpił w Łodzi

Wczoraj w sali Filharmonii odbył się występ reprezentacyjnego czeskiego zespołu młodzieżowego. Na występ złożyły się trzy części: kwartet smyczkowy, pokaz tańców ludowych, oraz chór.

Goście zainaugurowały występ odśpiewaniem hymnu studenckiego oraz „Jeszcze Polska nie zginęła” w języku polskim.

Zespół czeskich artystów odbywa w tej chwili tournée po całej Polsce. Impreza jest zapoczątkowaniem międzynarodowej wymiany kultu-

Większość jednego głosu czyli Sofulis

RZYM, 23.11 (PAP). Przywódca socjal-demokratów greckich Papanou oświadczył po konferencji z przewodniczącymi frakcji parlamentarnych partii opozycyjnych, że opozycja nie uznaje nowego rządu Sofulisa i zażądała od króla Pawła udzielenia mu dymisji.

Papanou podkreślił, że głosowanie w parlamencie, które przyniosło gabinetowi Sofulisa większość zaledwie jednego głosu, nie dało mu prawnej i konstytucyjnej podstawy do rządzenia krajem.

szenie Samorządu Terytorialnego” Oddział w Łodzi uchwalono uzcicie Zjednoczenia Partii Robotniczych przez wzmoczenie wydajności pracy, oraz przedłużyć urzędowanie o godzinę od dnia 23.11 do 8.12. br.

Delegat Polski o przyjęciu nowych członków do ONZ

PARYŻ, 23.11 (PAP). Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Generalnego rozpatrywała we wtorek sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ.

Delegat polski, dr Juliusz Suchy omawiając ogólne zasady przyjmowania nowych członków do ONZ podkreślił, że Albania, Bułgaria, Rumunia i Mongolska Republika Ludowa mają takie same prawa zostania członkiem Narodów Zjednoczonych jak np. Włochy i Portugalia.

Rozbijacka polityka a woła angielskich robotników

LONDYN, 23.11 (PAP). Decyzja kongresu brytyjskich Trade Unions wycofania się ze światowej federacji związków zawodowych w wypadku, gdyby ta ostatnia nie zgodziła się na zawieszenie swej działalności na okres jednego roku, spotkała się z opozycją szerokich warstw robotniczych Wielkiej Brytanii.

Przeciwko rozbijackiej polityce rady generalnej kongresu wystąpił ostatnio związek zawodowy brytyjskich pracowników państwowych oraz szereg lokalnych oddziałów in-

Najpierw pogłoski, potem półoficjalnie w końcu Sforza pójdzie...

RZYM, 23.11 (PAP). Rozeszły się tu pogłoski o możliwości rekonstrukcji gabinetu włoskiego. Ostatni komunikat półoficjalnej agencji prasowej „Ansa” wskazuje, że pogłoski te nie są pozbawione podstaw.

lia. Tymczasem delegacje anglosaskie uprawiają politykę dyskryminacyjną w stosunku do niektórych państw, sprzeciwiając się przyjęciu Albanii, Bułgarii, Rumunii, Mongolii, a popierając kandydatury Włoch, Portugalii oraz szeregu innych państw.

Delegacje anglosaskie domagają się także przyjęcia Austrii, chociaż nie podpisano dotychczas traktatu pokojowego z tym państwem i jest ono okupowane przez wojska czterech mocarstw.

nych związków. Związek zawodowy pracowników państwowych stwierdził, że rada kongresu brytyjskich Trade Unions nie jest upoważniona do wystosowania tego rodzaju ultimatum pod adresem światowej federacji związków zawodowych, gdyż na konferencji w Margate nie otrzymała tak daleko idących pełnomocnictw. W analogicznym duchu utrzymane deklaracje złożyły również inne brytyjskie związki zawodowe.

Komunikat ten oświadcza mianowicie, że w związku z sytuacją międzynarodową nie są wykluczone zmiany w obecnym gabinecie.

Koła polityczne przypuszczają, że jeżeli polityka Sforzy nie da oczekiwanych wyników, — stanowisko ministra spraw zagranicznych powierzone zostanie Innemu politykowi.

Choroba króla angielskiego

LONDYN, 23.11 (PAP). W związku z chorobą króla Jerzego VI podróż angielskiej pary królewskiej do Australii i Nowej Zelandii została odłożona na czas nieokreślony.

Biuletyn lekarski wydany dziś rano stwierdza, że „ży dopływ krwi do prawej nogi wywołuje niepokój”. Doktorzy stwierdzają jednak, że ogólny stan zdrowia króla nie daje powodów do obaw.

4 (XXII) Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego” Imię i nazwisko: Adres: (7 kolejnych kuponów prostym przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Fraszka Kinochamy (Do „Po prostu” na str. III). Mało zjawisk gorszych znamy, niż potworne kinochamy. Dziw, że dotąd nie karalnym „sabotaż” kulturalny.

STANISŁAW WYSOKIŃSKI zginął śmiercią tragiczną dnia 20. XI. 1942 r. W zmarłym Uczelnia traci oddanego wykładowcę, przyjaciela młodzieży akademickiej. Oześ Jego pamięci. SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA w WARSZAWIE ODDZIAŁ w ŁODZI. (K 1367)

Jan Kott opowiada

jak było w Carmoux

Transport repatriantów liczy ponad 500 osób. Ale zainteresowanie wszystkich koncentruje się na 20-osobowej grupie górników, wydalonych z Francji, za solidaryzowanie się ze swymi francuskimi towarzyszami za udział w strajku.

Władysław Kott i Jan Kott, to ojciec i syn — obaj górnicy. Pierwszy ma lat 51, a w kopalniach francuskich pracował 21 lat. Syn wysoki, dorodny mężczyzna o jednym oku szklanym ma lat 26 i jest szczęśliwym ojcem trojga dzieci. Jego żona, Róża, smagła Francuzka o południowej urodzie, zdecydowała się towarzyszyć mężowi, mimo iż agencja tajnej policji proponowała jej pozostanie we Francji.

Jan Kott, młody górnik, z którym gawędzimy, odznaczony jest za udział we francuskim ruchu oporu — w Macqui — znaczeniem partyzanckim o krzyżem Croix de Guerre. W latach okupacji brał udział w partyzanckich wypadach, skierowanych przeciwko niemieckim placówkom. W takiej akcji stracił jedno oko i po wojnie zakwalifikowany został jako 75% inwalida. We Francji mieszkał

Koncert artystów radzieckich w „Lutni“

Występy artystów radzieckich organizowane w ramach polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej cieszą się u nas dużą popularnością, o której świadczą przepelnione sale i serdeczny nastrój publiczności.

Poniedziałkowy program w „Lutni“ rozpoczęła pianistka Weronika PIETROWSKAJA, która odegrała kilka utworów Rachmaninowa, Chopina, Czajkowskiego i Liszta. Artystka ta, rozporządzająca dużą kulturą pianistyczną i bezbłędną techniką, nagrodzona została oklaskami — zwłaszcza za wykonanie „TANTELLI“ Liszta.

Następnie śpiewała Lidia MIELNIKOWA, solistka Filharmonii Moskiewskiej. W wykonaniu tej śpiewaczki usłyszeliśmy szereg pieśni i arii z oper. Szczególnie spodobała się publiczności „PIEŚŃ CYGAŃSKA“ i odśpiewana nad program arii z opery „SNIEŻYŹKA“ Rimskiego-Korsakowa.

Mielnikowa obdarzona jest pięknym, pełnym mezzosopranem dramatycznym o miłym, ciepłym metalowym brzmieniu. Włosy wokalne w połączeniu z wybitnym uzdolnieniem dramatycznym śpiewaczki zdobyły od razu publiczność, która nie chciała puścić artystki z estrady.

Bodaj że jeszcze większy sukces odniósł Iwan SZMIELOW, który wystąpił w drugiej części koncertu po produkcjach tanecznych pary CZIKWAIDZE — KUŹNIECOW. Szmielow odśpiewał pięknym barytonem Nowikowa „PIEŚŃ DEMOKRATYCZNEJ MŁODZIEŻY“ i szereg radzieckich pieśni lirycznych i charakterystycznych, z których zwłaszcza pełna humoru pieśń „OJ, NIEPRZYJEMNIE!“ zdobyła niemiłą oklaski. Artystka akompaniowała utalentowana Nina MUSINIAN. Szkoda, że Czikwaidze i Kuźniecowa tańczyli tak mało (dwa razy), dejąc tylko przedsmak swych możliwości — i że nie usłyszeliśmy wiołowej, Daniela Szafrana.

18 lat — mimo to po polsku, jak wszyscy jego towarzysze, mówi płynnie i bezbłędnie.

W prostych słowach, opowiada historię wysiedlenia.

Gdy towarzysze nasi — górnicy z miejscowości Carmoux, skąd pochodzimy wszyscy — za strajkowali, rzecz jasna, solidaryzowaliśmy się z nimi. Cała walka między trzema tysiącami strajkującymi górnikami a sześcioma tysiącami żołnierzy gwardii ruchomej Mocha, rozgrywała się o centralę elektryczną, od której opanowania zależało uruchomienie kopalń. Górnicy bronili centrali.

Nas, wysiedlonych bynajmniej nie zaarrestowano na terenie kopalń lub centrali. Zabrano nas z domu. Tajna poli-

cja z Tuluzi, bez nakazów prokuratury przeprowadziła w mieszkaniach rewizje, szukając rze-komo broni. Mnie i żonę moją badano brutalnie, pytając do jakiej należą organizacji.

Podczas przesłuchania uderzono mnie kolbą karabinu.

Rewizja nie dała żadnych wyników, a po kilku dniach przyszedł list, nakazujący nam w ciągu dni dziesięciu opuścić granice Francji.

Gdy na policji pytałem — opowiada Jan Kott — za co otrzymujemy wysiedlenie — policjanci zasłaniaли się rozkazem Mocha, dodając prywatnie, że to za solidarność strajkową, za udział w demonstracji. Na pytanie, co mam zrobić z żoną, dwiema córkami i 6-miesięcznym dzieckiem, odpowiedzieli lakonicznie: — „Zrób co chcesz, zabieraj je z sobą lub zostaw“

Rozmowę naszą przerywają. Do wagonu wysiedlonych podchodzi delegacja miejscowego społeczeństwa, wręczając przybyszom wiązankę kwiatów. Aniśmy się spostrzegli, kiedy pociąg opuścił punkt graniczny i dojechał do Międzylesia. Wychylamy się wraz z górnikami przez okno wagonu, patrząc na tłum ludzi, zalegających dworzec i wiwatujących na cześć przybyłych.

Orkiestra WOP gra „Jeszcze Polska...“ na pierwszym dla przybyszów do kraju polskim dworcu chyła się czerwone sztandary robotniczych partii.

Patrzę na wyraziste oblicza górników, widzę malujące się na nich wzruszenie. Kobiety ukradkiem ocierają rękami fartuchów łzy.

J. R.

Co trzeci sklep bierze udział, a każdy łodzianin jest sędzią

Konkurs wystaw sklepowych, zorganizowany przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej w Łodzi, spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Sklepów, które zgłosiły swój udział w konkursie jest już obecnie dużo, a sędzą po nasileniu zgłoszeń, należy przypuszczać, że do 27 listopada (ostatni termin zgłoszeń) udział w konkursie wystaw weźmie co trzeci sklep w Łodzi.

W skład jury konkursowego wejdą przedstawiciele Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi oraz Zgromadzenia Kupców. Ponadto organizatorzy konkursu apelują do wszystkich mieszkańców Łodzi o zgłaszanie do Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej (Łódź, Piotrkowska 40) własnych spostrzeżeń i uwag, odnośnie poszczególnych wystaw, biorących udział w konkursie. Wystawy te posiadają specjalne wydzielone miejsca, stwarzające uczestnictwo w konkursie. W ten sposób ocena są-

du konkursowego będzie do pewnego stopnia również oceną przechodniów mieszkańców Łodzi. W związku z przesunięciem Dnia Kupca, zakończenie konkursu i rozdanie dyplomów i nagród nastąpi nie 8 grudnia jak pierwotnie ustalono, a 12 grudnia.

Inicjatywa konkursu okien wystawowych w Łodzi spotkała się z uznaniem Min. Przemysłu i Handlu, które dla zwycięskich sklepów przygotowało specjalne dyplomy. Spotkała się również z życzliwym przyję-

ciem Zarządu Miejskiego w Łodzi, który, jak wiadomo, szczególną troską otacza wysiłki nad polepszeniem estetycznego wyglądu ulic i domów.

Poza dyplomami zwycięzcy otrzymają nagrody ufundowane przez Izbę P.-H. Związek Zrzeszeń Kupieckich, Zgromadzenie Kupców m. Łodzi, Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej w Łodzi i Warszawie oraz Zrzeszenie Branży Włókienniczej woj. Łódzkiego. (—)

Pracowity czwartek Miejskiej Rady Narodowej

(O) Po sesjach budżetowych, które połączone były z ciężką pracą radnych miejskich, MRN zdołała już wypocząć. Dlatego zapewne porządek dzienny XIX i XX posiedzenia plenarnego, które odbędą się w nadchodzący czwartek, 25 bm, o godzinie 17, obfituje w liczne i różnorodnie sprawy.

Obok spraw proceduralnych, zapytan i interpretacji wyłożone będą m. in. sprawozdanie komisji nadzwyczajnej, kontrolującej racjonalne zużycie dodatkowych kredy-

tów inwestycyjnych, przyznanych Łodzi przez Radę Państwa na poprawę warunków bytu ludności robotniczej.

Omawiana będzie również sprawa planu gospodarczego Zarządu Miejskiego na r. 1949, kwestia nabycia i sprzedaży przez gminę miejską różnych nieruchomości, oddania Zw. Zaw. Włókiarzy terenów na Chojnach pod boisko sportowe, załączenia w BGK pożyczki w kwotę 51 mln. zł dla Zarządu Nieruchomości i wiele innych.

Tłusta gwiazdka „Pływamy“ w oleju i margarynie

(i). Tłuszczów zwierzęcych mamy niestety, jeszcze nie wystarczającą ilość dla całkowitego pokrycia zapotrzebowania rynku. Wielką rolę w zaopatrywaniu ludności w tłuszcze odgrywa Centralne Biuro Sprzeda-

ży Olejów, które zaopatruje rynek w tłuszcze roślinne, głównie zaś w olej jadalny i margarynę.

We wrześniu np. C.B.S.O. rzuciło na rynek dodatkowo poza planem 167,565 kg. oleju rafinowanego, a w październiku (w okresie chwilowego braku tłuszczów zwierzęcych) 140 tys. kg. oleju i 300 tys. kg. margaryny, przy czym Łódź, jako ośrodek robotniczy, otrzymała znaczny procent tych ilości.

W roku 1949 Centralne Biuro Sprzedaży Olejów, rozporządzi na wolnym rynku 12,620 tys. kg. oleju rafinowanego i 12 milionów kg. margaryny.

W Łodzi wszystkie sklepy oraz PDT są bogate zaopatrzone zarówno w olej, którego cena detaliczna wynosi 395 zł. za litr, jak i w margarynę (375 zł. kg.).

Poprządk te artykuły stale wzrasta w związku z nadchodzącymi świętami, bo jak twierdzą doświadczona gospodynie, ryba smażona na oleju najlepiej smakuje, a ciasto z margaryną jest doskonałe.

Po prostu

Niepotrzebne komentarze

Briem wczoraj w kinie na bardzo dobrym filmie. Był to włoski obraz pt. „Dzieci ulicy“. Film był naprawdę doskonały, przyjemność psuły jedynie komentarze.

Nie chodzi tu o tłumaczenie tekstu, który był pisany dobrą polszczyzną, a o komentarze widzów, a ściślej mówiąc pewnej pani, która siedziała za mną w większym towarzystwie. Dama owa musiała już po przednio widzieć ten obraz, bo z nadzwyczajną trafnością przepowiedała, co się stanie.

— Teraz ich zaarrestują, zobaczycie — mówi w pewnej chwili gromkim szeptem.

I rzeczywiście, przepowiednia spełniła się — chłopców zaarrestowano.

— Ach, co za brutal! — wykrzykiwała raz po raz nerwowa niewiasta pod adresem strażników więziennych na ekranie.

— Ciekna, ale nie wszyscy — mówiła w najbardziej emocjonującym momencie.

Gdy na widowni jest dużo młodzieży, tego rodzaju komentarze są koniecznym dodatkiem — chłopcy szczerze goinnie lubią udzielać dobrych rad postaciom na ekranie: „nie daj się“ albo: „uważaj z tyłu“. Niewiasta, o której mowa powyżej, miała jednak na pewno więcej, niż osiemnaście lat i powinna znać elementarne zasady zachowania się w miejscach publicznych.

Wszyscy tego typu „kinomani“ powinni pamiętać, że oprócz nich są na sali inni widzowie, którzy chcą w spokoju oglądać widowisko. (rs.)

TOR ma w Łodzi pole do popisu

Otwarcie regionalnego biura Towarzystwa Ostedli Robotniczych w Łodzi wskazuje, iż TOR zamierza w nowym sezonie rozpocząć budowę na terenie naszego miasta. Wydział Planowania Przestrzennego wytypował pod przyszłe dzielnice miejskie nowe północną część miasta, jako położoną wyżej na terenie suchym i zdrowym.

Władze starościńskie mają już nawet na oku konkretne miejsce pod budowę osiedli robotniczych. Jedno z nich znajduje się na Zabieńcu, a drugie między ulicami Bema i Sowińskiego na Radogoszczu.

Oczywiście są to projekty nieoficjalne, a raczej pewne sugestie pod adresem TOR. (or)

Banany zakwitły — w Warszawie

W Warszawie w cieplarni Miejskich Zakładów Hodowli Roślin zakwitło drzewo bananowe. Zostało ono w ubiegłym roku sprowadzone z miejskiej palmiarni w Gliwicach. Obecnie mierzy 8 m wysokości. Kwiat ma barwę brązowo-czerwona, prećki pokryte są żółtym pyłkiem. Powyżej kwiatu widoczne są już wiązki małych owoców.

Kwitnienie drzew bananowych w warunkach cieplarnianych jest faktem bardzo rzadkim. Przed wojną, na 50 drzew w warszawskich zakładach hodowli roślin w okresie 7 lat zdarzył się zaledwie jeden taki wypadek.

NIE TAKIMI JAK W ŁODZI

ulicami jechaliśmy



Kontynuuję y pamiętnik ucznia II Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi, który z ramienia przyszłokołnego hufca SP brał udział w rejsie „Generała Zaruskiego“ do Leningradu.

21.VIII. godz. 5 r.

Dzisiaj pełnię służbę jako wachta wy (1) na pokładzie. Później przypadł mi udział w oberaniu kartofli. Z rana odrefowaliśmy grota i beczka. Przed pobudką obliczaliśmy „Zaruskiego“ dwa samoloty radzieckie i zawróciły. Wpłynęliśmy do Zatoki Pińskiej. Na prawym trawersie widzimy latarnie i dość często przepływaające statki. Koło południa mamy już na prawym trawersie brzeg Estonii, a na lewym Finlandie. Co pewien czas „oko“ melduje o jakiejś boi czy latarni. Statki pasażerskie kabotażowe (2) rudo - węglowe są teraz częstym widokiem. Godzina 17.30. Jesteśmy na wysokości Helsinek. Wieje zimny wiatr z west-sud.

22.VIII

Od 4 rano byłem pół godziny przy sterze, później na „oku“. Widac co-

raz bardziej zwiekszająca się wyspę Hogland! Jest to bardzo malownicza, górzysta wyspa, zupełnie zalesiona. Najciekawsze jest to, że posiada 3 jeziora. Płyniemy wąskim farwaterem (3), prowadzącym już do Leningradu. Co chwila mijamy jakąś wyspę, przeważnie z latarnią. Podczas obiadu przepłynął obok nas ścigacz radziecki. Odsalutowaliśmy go i wróciliśmy do obiadu, na który były dzisiaj jajka sadzone, kartofle z tłuszczem i kompot jabłkowy. A po tym wszystkim, jako że dziś niedziela, wypiliśmy każdy po butelkę piwa. W ogóle na jedzenie nie można narzekać, dostajemy tyle, ile można zjeść — i tłusto.

23.VIII.

Od północy do 4 r. byłem naprzemian jako wachtowy, potem na „oku“. O 21 przybił do nas holownik, który ma nas podciągnąć do

samemu Leningradu. O 7.30 mijamy Kronstadt. Po śniadaniu klarujemy się w granatowe mundury (reprezentacyjne robocze). O 11 wchodzimy w głowki (4) Leningradu. Ale to rozległy port. Płyniemy kanałem jak gdyby ulicą. W prawo i w lewo odchodzą odnogi kanałów portowych do różnego rodzaju portów. Przybijamy do kiei (5) koło jakiegoś olbrzymiego silosa zbożowego. Ubieramy się w strój galowy: spodnie marynarskie wojennej, białe bluzki marynarskie i białe czapki. Po pewnym czasie wchodzi na pokład przedstawiciele Jacht-Klubu miasta Leningradu i pełnomocnik ambasadora polskiego w Moskwie. Witają nas, wręczając kapitanowi kwiaty.

Następnie dopływamy do mostu „Lejtenanta Szmida“, gdzie przymocowujemy się do boi. O godz. 3 popoł. przybywa po nas motorówka, którą dostajemy się do brzegu. Stoi tutaj ładny autobus, którym przyjeżdżamy do najpiękniejszego hotelu w Leningradzie — do hotelu „Astoria“. Tutaj wkrótce zasiadamy do wspólnego drugiego śniadania, wydanego na nasze przyjęcie

przez Jacht-Klub leningradzki. Wspaniałe potrawy przewijają się przez stół zakończyły pyszne lody. Po tym śniadaniu pojechaliliśmy „na szym“ autobusem na zwiedzenie miasta. Jechaliśmy szerokimi ulicami asfaltowymi (nie takimi jak w Łodzi). Miasto jest zbudowane z rozmachem. Dużo kwiatników, zieleńców, placów, ale najładniejsze — to są pomniki, których jest wielka ilość. Nad Nową stoją prawie same pałace z najpiękniejszym — gmachem admiralacji Najwspanialszym budynkiem jest Iskowski Sobór. Olbrzymi kamienno - marmurowy ze złocionymi kopułami.

W ogóle wszystkie prawie cerkwie mają złoczone kopuły. Jedna miała kopuły porcelanowe, a wyglądała jak zrobiona z pierników.

Objaśnienia: (1) Do obowiązku wachta, wago (slużbowego) należy np. wydawać, nieśnie godzin na drzewach okrętowym. — (2) Statki białego przelotowego. (3) Pas wody, nadającej się do żeglugi. (4) Eo, nioć mola na którym stoi latarnia orientacyjna. (5) Obmurmans nadbrzeża w porcie.

Dwie reprezentacje Polski na mecz w Węgrami

W Warszawie i w Szczecinie będą walczyli nasi pięściarze



W najbliższą niedzielę w Warszawie odbędzie się ciekawy mecz bokserki o charakterze międzynarodowym. Będzie to mianowicie mecz między państwami Warszawa — Budapeszt.

Nie trzeba ukrywać, że pod reprezentacją mi obu miast będą się kryły najsilniejsze składy reprezentacji państwowych.

Kapitan sportowy p. K. Derda ustalił na mecz w Warszawie następujący skład naszej ósemki: Kasperczak, Grzywoz, Bazarnik, Rodak, Sznajder, Kolczyński, Szymura i Kilmecki.

W składzie tym widzimy jedno nowe nazwisko, a mianowicie Sznajdra, który ostatnio na Śląsku w meczu z Pragą spisał się bardzo dobrze i zapewne tym razem nie zawiedzie nadziei. Bardzo dobrze czyni kapitan sportowy PZB, że stara się przy każdej nadarzającej się okazji wprowadzić przynajmniej jednego młodego zawodnika.

Kolczyński spotka się w wadze średniej z mistrzem olimpijskim Pappem, który zapowiada swój przyjazd do Polski. Kolczyński jakoby trenuje zawzięcie i przywiązuje wielką wagę do pojedynku z Pappem. Węgier jest średniego wzrostu i ma dość krótkie ręce. Jeżeli więc Kolczyński potrafi wykorzystać swoje walory fizyczne i narzuci szybkie tempo, trzymając przeciwnika na dystans, to kto wie czy ta walka nie zakończy się sensacyjnym wynikiem.

Szymura po ostatnim zwycięstwie nad Litwami przeszedł już, zdaje się, okres słabej formy i niewątpliwie w wadze półciężkiej będzie jednym z muirowanych punktów na szes reprezentacji.

Po walce Jaskuty z Niewadzimem wygląda, że obecnie najlepszym pięściarzem Polski w wadze ciężkiej jest nadal nieśmiertelny Kilmecki.

Dobrze się stało, że dano możliwość stoczenia poważnej walki naszemu olimpijczykowi Kasperkiewiczowi.

Szkoda, że nie będą mogli walczyć dwaj nasi pozostali olimpijczycy Antkiewicz i Chychła, którzy czują się nieszczęśliwie, mając nie wyleczone jeszcze kontuzje.

Mecz warszawski budzi duże zainteresowanie.

Po tym meczu pięściarze Węgier udadzą się do Szczecina by rozegrać tam drugie spotkanie — mecz Szczecin — Budapeszt.

Na mecz ten wyznaczono następujących zawodników: Liedkiego, Brzózka, Antkiewicza, Ratajczaka, Kazimierczaka, Kwiatkowskiego, Rudzkiego, oraz Białkowskiego.

Zobaczymy więc czy w Szczecinie ci młodzi z wyjątkiem Antkiewicza pięściarze potrafią uzyskać wynik zbliżony do warszawskiego.

Chociaż przywiązujemy wielkie

znaczenie do wyniku i tego spotkania międzymiastowego, musimy jednak z całym uznaniem ustosunkować się do wytycznych ZPB, że dał możliwość wystąpienia w zawodach międzynarodowych bokserom z młodszej generacji.

Mecz szczeciński będzie poważnym eksperymentem. Trzeba jednak coraz częściej sięgać po rezerwy i dbać o przyrwy młodych sił, bo inaczej daleko nie zajdziemy

nasz dotychczasowi mistrzowie, którzy karierę swoją rozpoczęli jeszcze przed wojną nie długo już będą mogli ją kontynuować.

Cieszymy się, że w ramach tygodnia pogłębiania przyjaźni polsko-węgierskiej nie zapomniano o sporcie. Szkoda tylko, że i tym razem pominięto Łódź — jeden z najpoważniejszych ośrodków sportowych w Polsce. Nie startowali u nas lekkoatleci Zw. Radzieckiego, a teraz po minięto przyjazd bokserów węgierskich, dając zamiast meczu pięściarskiego pokaz gimnastyków. Nie trzeba być wielkim znawcą sportu, żeby odróżnić atrakcyjność tych imprez. Zresztą popis gimnastyków ma się odbyć w sali YMCA, która nie wielu zwolenników gimnastyki potrafi pomieścić.

Rozumiemy, że Warszawa, jako stolica ma swoje prawa, ale nie wolno wpaść w przesadę i ciekawsze imprezy sportowe organizować niemal wyłącznie w Warszawie.

List do Redakcji

ŁOZLA nie lubi krytyki

My, niżej podpisanii zawodnicy sekcji lekkoatletycznych, klubów sportowych Łodzi zaskoczeni i zdziwieni zostaliśmy dyskwalifikacją Pawłowskiego.

Nie wnikając w formę zarzutów postawionych ŁOZLA przez Pawłowskiego, jak również nie znając motyów dyskwalifikacji, stwierdzamy, że praca Zarządu ŁOZLA nie stała na wysokości zadania, gdyż prócz braku imprez, ŁOZLA nie wywierał żadnego wpływu na pracę w poszczególnych klubach, nie koordynował tej pracy, jak również nie organizował zaprawy zimowej ani letniej.

To są fakty bezsporne, gdyż odzuchawaliśmy to sami jako zawodnicy. W bardzo wielu wypadkach dopiero indywidualne starania dawały rezultaty.

Zarzuty Pawłowskiego nie były więc pozbawione słuszności, a jednak został zdyskwalifikowany.

ŁOZLA, wydając ten wyrok, powołał się na orzeczenie komisji dyscyplinarnej powołanej z poza członków ŁOZLA, reprezentującej czynnik społeczny.

Komisja wykonała swą pracę jednostronnie, gdyż stwierdziła winę Pawłowskiego, nie dając mu nawet możliwości obrony, przez powołanie świadków, którymi są wszyscy zawodnicy.

ŁOZLA, powołując komisję, dał dowód, że nie jest w stanie odeprzeć postawionych zarzutów w własnym zakresie.

Przypuszczamy, że poddanie działalności Zarządu otwartej krytyce, rozwiązałoby to zagadnienie i przyczyniło by się do poprawy stosunków w łódzkiej lekkoatletyce. W obecnym stanie rzeczy cała sprawa wygląda jak gdyby praca ŁOZLA była bez zarzutu, jakby winien był Pawłowski, który dlatego został zdyskwalifikowany.

Podkreślamy, że tego rodzaju załatwienie zatargu jest niesłuszne i niesprawiedliwe i domagamy się re wizji uchwały Zarządu i przywrócenia Pawłowskiemu pełni praw zawodniczych.

Stwierdzamy, że my, zawodnicy mamy prawo krytykować zarząd w wypadkach, jeśli działalność naszych władz nie idzie we właściwym kierunku i może przynieść szkodę.

Sezon ubiegły został zmarnowany, sezon zimowy się zbliża i nie widzimy żadnych przygotowań.

Winę ponosi nie Pawłowski, a ŁOZLA.

J. Oberek TUR, Kundziak R. TUR, Z. Bartosik TUR, T. Nowak DKS, Stepien Br. HKS, Kwiatkowski H. TUR, Stolarczyk K. TUR, Sę-

dziwy W. TUR, Denys Z. TUR, J. Sobczyk HKS, Krawczyk J. HKS, Bednarski Z. LKS, J. Wajs-Marcinkiewicz, H. Nowakowa DKS, J. Słomczewska DKS, T. Prywer EKS, E. Jaraczewski AZS, J. Lipowski AZS, Rohde L. TUR, Kuczkowski S. TUR, Białkowski J. HKS, W. Zel Zryw. W. Kuźmicki B. DKS, Owczarek H. EKS, J. Pokorowski LKS, Kun Janusz PKS, Krzesiński J. PKS, J. Peskówna EKS, Al. Gizelewski AZS, E. Sztyka PKS, M. Modersówna AZS, St. Bald AZS.

Konarski nie jest Kucharskim

Kierownictwo „Wisły” po uzyskaniu z „Widzewem” wyniku remisowego 2:2 złożyło protest do PZPN na podstawie tego, że w drużynie „Widzewa” grał zdyskwalifikowany Konarski. „Wisła” domaga się przyznania jej walkoweru.

Okazuje się, że PZPN w swoim komunikacie podał omyłkowo, że zdyskwalifikowany został Kucharzski z „Widzewa”. Wobec tego, że nie było mowy o Konarskim, „Widzew” przeszedł do porządku nad tą kwestią i wyznaczył Konarskiego na mecz z „Wisłą”.

Być może, po prostu maszynistka w PZPN popełniła błąd, ale skoro tak się stało, „Widzew” w żadnym razie nie może być poszkodowany. Trzeba komunikaty formułować do kładnie i nie przekreślać nazwisk.

Ciekawa ta sprawa rozpatrywana będzie niewątpliwie przez PZPN, który, naszym zdaniem, ponosząc w tym wypadku sam winę, powinien protest „Wisły” załatwić odmownie.

Spotkania Ligi koszykowej

W rozegranych meczach Ligi Koszykowej padły następujące wyniki:

POZNAŃ. YMCA (Łódź) pokonała Wartę 26:22 (11:14).
KRAKÓW. AZS (Warszawa) zwyciężył Wisłę 36:27 (15:15).
ŁÓDŹ. TUR pokonał Zgodę (Świętochłowice) 63:48 (25:20).
POZNAŃ. ZZK (Poznań) — YMCA (Łódź) 51:46 (22:27).

Zwycięstwo pływaków Bratysławy 108:57

Udana impreza pływacka w Łodzi



Wczoraj w łódzkiej YMCA odbył się mecz pływacki między reprezentacjami Łodzi i Bratysławy. Spotkanie to w konkurencjach pływackich zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem pływaków Czechosłowacji 108:57 pkt. Cześć wykazał pierwszorzędną formę, uzyskując wiele doskonałych wyników. Pływacy Łodzi na tie zawodników Bratysławy wypadli dość błado, ale walczyli bardzo ambitnie i mimo przegranej — zasłużyli na uznanie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

200 mtr. styl dowolny panów: 1) Urban (B) — 2.31, 2) Kovacz (B) — 2.33,4, 3) Boniecki (E) — 2.36,7, 4) Sobczak (E) — 2.48,5.

200 mtr. styl klasyczny panów: 1) Magulowa (B) — 3.22,6, 2) Moyzesowa (B) 3.36,2, 3) Woźniak (E) — 3.43,2, 4) Proniewicz (E) — 3.47,1.

100 mtr. styl grzbietowy panów: 1) Kraal (B) — 1.21,1, 2) Urban (B) — 1.21,6, 3) Durys (E) — 1.25,1, 4) Witczak (E) — 1.28,9.

200 mtr. styl klasyczny panów: 1) Sikowajsa (B) — 2.45,4, 2) Nikodemski (B) — 3.02,7, 3) Kovacz (B)

— 3.16,8, 4) Mackiewicz (E) — 3.16, 100 mtr. styl grzbietowy pań: 1) Raczkowa (B) 1.38,5, 2) Woźniak (E) — 1.43,3, 3) Maslakiewicz (E) — 1.54,1.

100 mtr. styl dowolny pań: 1) Tomackova (B) — 1.21,2, 2) Konecka (B) — 1.26,3, 3) Soczak (E) — 1.30,2, 4) Kowalska (E) — 1.35,7.

100 mtr. styl motylkowy panów: 1) Bocan (B) — 1.12,8, 2) Gerthoffer (B) — 1.21,4, 3) Dobrowolski (E) — 1.25,0, 4) Nikodemski (E) — 1.28,2.

100 mtr. styl dowolny panów: 1) Teply (B) — 1.03,8, 2) Deak (B) — 1.06,3, 3) Jera (E) — 1.06,5, 4) Siekiera (E) — 1.14,4.

sziafeta 3x100 mtr. styl zmienny pań: 1) Bratysława — 4.49,5, 2) Łódź — 5.13,2

sziafeta 3x100 mtr. styl zmienny panów: 1) Bratysława — 4.05,1, 2) Łódź — 4.13

sziafeta 4x200 mtr.: 1) Bratysława — 10.36,5, 2) Łódź — 11.17,8.

Spotkanie to zgromadziło przeszło 1000 widzów. Przed meczem odbyła się defilada zawodników i powitanie gości na basenie łódzkim.

Jedynie drugie miejsce zajął Nikodemski w konkurencji 200 mtr. stylem klasycznym, zwyciężając zdecydowanie drugiego reprezentanta

Bratysławy. Organizacja zawodów — sprzyśsta.

Po konkurencjach pływackich, od był się mecz w piłce wodnej. Dziś pływacy Czechosłowacji odbędą publiczny trening specjalnie przeznaczony dla młodzieży szkolnej, która będzie mogła przypatrzeć się jak należy pływać.

Zwycięstwo studentów U. Ł.

Odbył się w Łodzi międzyczelniany turniej piłki ręcznej, zorganizowany staraniem AZS w ramach „Tygodnia Akademika”.

Wielki sukces odniosła drużyna Uniwersytetu Łódzkiego, zwyciężając w piłce koszykowej i w siatkowej.

Pobite zostały zespoły Politechniki Łódzkiej i SGH.

Szczególnie emocjonującą walkę stoczyli studenci U. Ł. w finale z drużyną Politechniki Łódzkiej, zwyciężając ją w stosunku 2:1 (13:15, 15:10, 18:16).

Jak wskazują wyniki poszczególnych setów, walka była zacięta, a poziom jej wykazał, że akademicy w tej dziedzinie, w dalszym ciągu są bardzo silni i trudni będą do pokonania w tegorocznych spotkaniach mistrzostwo okręgu.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK

(94) PANI HANKI

POWIEŚĆ

Takiego zachowania się nie mogłam już Totowi przebaczyć. Przeholował. Wprost nie umiem opisać swojej wściekłości. Nie o niego mi oczywiście chodziło, lecz o moją ambicję. Tak mnie skompromitować! I jeszcze afiszować się publicznie! W pierwszej chwili powzięłam postanowienie, by natychmiast wyjechać, gdy się jednak trochę uspokoiłam, doszłam do przekonania, że byłoby to niezręczne. Dałoby do zrozumienia Totowi, że mi na nim zależy. Muszę zostać tu co najmniej dwa dni. Nawet źle zrobiłam, że mu się nie odkiloniłam. No, ale trudno. Stało się.

Po powrocie do hotelu napisałam długi i bardzo serdeczny list do Jacka. To jest najlepszy człowiek, jakiego znam. Gotowam mu nawet wybaczyć tę bigamię. Przynajmniej z jego strony nie czekają mnie takie niespodzianki, jak ze strony Tota.

Jadłam obiad z Larsenem. To szczęście, że on przyszedł. Ogromnie ułatwiło mi to sytuację. Ta wydra była sama, a całe moje towarzystwo hałaśliwie ucztowało w końcu sali. Udawałam rozbawioną, czym zdaje się, mój towarzysz był trochę przestraszony, gdyż opowiadał mi nudne rzeczy o Rosji, i tamtejszych stosunkach.

Toto widocznie rozmyślił się usiadł plecami do sali. Ciekawa jestem w jaki sposób on im tłumaczy, że nie jesteśmy razem. Na pewno wymyślił jakieś bardzo głupie kłamstwo. Mniejsza zresztą o to. Wróciłam do siebie. Byłam bliska płaczu. Coś niedobrze jest z moimi nerwami. Nie mam się czemu dziwić co prawda. Każda inna kobieta na moim miejscu po tylu przeżyciach dostalaby pomieszania zmysłów. A tu jeszcze ten Toto.

Wreszcie o piątej raczył do mnie zatelefonować. — Czym mogę służyć? — zapytałam zupełnie spokojnie.

— Czy mogę wstąpić do ciebie na chwilę? Chciałbym z tobą pomówić.

— O czym? — powiedziała takim tonem, że musiał przyjąć to jako stwierdzenie faktu, że zupełnie nie mamy o czym ze sobą mówić. Zamilkł też na chwilę, a później odezwał się niepewnie:

— No, przecież w jakiś sposób musimy się porozumieć. Już wprost dlatego, by nie wyglądało to dziwnie. Ze względu na ludzi.

— Więc dobrze — zgodziłam się. — Pod jednym wszakże warunkiem...

— Mianowicie?...

— Obiecasz mi, że nie będziemy mówili o niczym innym, jak tylko właśnie o formie zakończenia naszej przyjaźni.

— Przyrzekam ci to.

W pięć minut później przyszedł. Po raz pierwszy przyjrzałam mu się zupełnie obiektywnie. Wprost pojąć nie umiem, jak mogłam mieć z nim coś wspólnego. On jest po prostu wulgarny. Oczywiście na pewnym poziomie. Ale wulgarny. Superkoncentrat

pospolitości. Mogłby służyć jako formka do fabrykowania takich właśnie ludzi jak on, pozbawionych jakiegokolwiek wewnętrznej treści, szablonowo ułożonych, dobrze urodzonych i niepotrzebnie istniejących.

Ukłonil się i nie wyciągnął ręki, widocznie w obawie, że mu swojej nie podam. Obawa była bardzo uzasadniona. Wskazałam mu fotel i sama usiadłam.

— Właściwie — zaczął — po twoim nieodkilonieniu się, nie miałem już prawa odzywać się do ciebie. Przyznasz jednak...

— Znajduję — przerwałam — że nie miałes prawa już wcześniej.

— Co przez to rozumiesz?

— Rozumiem, że mogłes uprzedzić o tej manifestacji, którą wobec wszystkich ludzi zrobiłes, afiszując się z tą lafiryndą. Naraziłes mnie na to, że Mirski zorientował się błędnie w sytuacji. W jego oczach wyglądałam na nieszczęśliwą i porzuconą przez ciebie, godną póżałowania istotę. Tak się nie postępuje. Oczywiście, nie mam nic przeciwko temu, byś przed całą Krynicą popisywał się swoimi sukcesami u wszystkich międzynarodowych awanturników, jakie tylko są na świecie. To twoja sprawa. Ale mogłes przynajmniej mnie o tym uprzedzić. Tak przynajmniej ja rozumieć przyzwyczajenie.

— Niestety, odebrałaś mi możliwość takiego uprzedzenia — powiedział. — Wczoraj mało pięćdziesiąt razy telefonowałam. Nie raczyłaś nawet podnieść słuchawki. Kilka razy pukaliśmy do drzwi. Nie raczyłaś odpowiedzieć. Cóż więc miałem zrobić?

— Mogłes zatelefonować rano...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 458-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna

Dyżury aptek

Najbliższej nocy dyżuruja apteki:
Bartoszewskiego (Piotrkowska 85),
Czyńskiego (Rokicińska 53), Dancerowej
(Zgierska 83), Rowińskiej - Koprowskiej
(Plac Wolności 2), Staniewicza (Pomorska
8), Sinteckiej (Rzgowska 51).

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaceca Nr 27
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”.
PASTWOTY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Lew na placu”.
TEATR KAMERALNY
BOMU ŻOLNIERZ - Dąsyńskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.
TEATR „SYRENA” - ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 „Pan Prezesowa”.
TEATR „OSA” - ul. Zachodnia Nr 45
Telefon 140-09
O godz. 19.30 „Pełpina”.
TEATR „LUTNIA” - Piotrkowska 248
O godz. 19.15 „Piękna Helena”.
TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18
O godz. 19.15 „Gody weselne”.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Noc w Casablance” (godz. 16, 18,
20, w niedz. 14), doz. dla młodz.
BAL-UK - ul. Narutowicza 20:
„Dzień ulicy” (godz. 17, 19, 21, w
niedz. 15), doz. dla młodz.
BAJKA - ul. Franciszkańska Nr 21:
„Gilda” (17.30, 20, w niedz. 15.30),
niedozw. dla młodz.
GDYNIA - ul. Dąsyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr.
Nr 39 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19,
20, 21).
HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Uczennica Lej A” (godz. 16, 18, 20,
w niedz. 14).
POLONIA - ul. Piotrkowska Nr 7:
„Pieśń tajni” (godz. 16, 18.30, 21, w
niedz. 18.00) doz. dla młodz.
PRZEDWIOŚCIE - Żeromska 74/75:
„Pojedynek” (godz. 18.20, w niedz.
16), doz. dla młodz.
ROBOTNIK - ul. Kilińskiego Nr 173:
„Cyganka miłość” (godz. 16, 18.30,
21, w niedz. 18.30) - niedozw. dla
młodz.
REKOR - ul. Rzgowska Nr 2:
„My z Kronstadt” (godz. 18.30,
20.30, w niedz. 18.30) doz. dla młodz.
MUZA - Ruda Fabryczna:
1 Maja 1948 roku w Moskwie (godz.
16, 20, w niedz. 16) doz. dla młodz.
KOMA - ul. Rzgowska Nr 94:
„Ostatni Mohikanin” (godzina 18,
20, w niedz. 16) doz. dla młodz.
STYLLOWY - ul. Kilińskiego Nr 123:
„Czerwony krawal” (godz. 16.30,
18.30, 20.30, w niedz. 14.30), doz.
dla młodz.
SWIT - Białucki Rynek Nr 5:
„Narcyzowa z Turkmenii” (godz. 18,
20, w niedz. 16), doz. dla młodz.
TECZA - ul. Piotrkowska Nr 108:
„Dawonnik z Notre Dame” (godz. 16,
18.30, 21, w niedz. 13.30), niedozw.
dla młodz.
TATRY - ul. Sienkiewicza Nr 40:
„Przygodki na wakacjach” (godz. 17,
19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodz.
WISLA - ul. Dąsyńskiego Nr 11:
„Tehor” (godz. 17, 19, 21, w niedz.
15), doz. dla młodz.
WŁOCHY - ul. Zawadzka Nr 16:
„Wielkie nadzieje” (godz. 16, 18.30,
21, w niedz. 13.30), doz. dla młodz.
WOLNOŚĆ - ul. Napierkowskiego Nr 16:
„Dawonnik z Notre Dame” (godz. 16,
18.30, 20, w niedz. 12.30), niedozw.
dla młodz.
ZACHETA - ul. Zgierska Nr 28:
„Wieszczka Ewa” (godz. 16.30, 20.30,
w niedz. 16.30) doz. dla młodz.

Las choinek dla Łodzi w „Lesie” i składach opałowych

Przed kilku dniami podawaliśmy o przedświątecznych przygotowaniach placówek handlowych, które zaopatrują rynek łódzki w świąteczne artykuły spożywcze. Nie ma jednak świąt Bożego Narodzenia - bez choinki. I pod tym względem tegoroczne święta wypad-

na zgodnie z tradycją. W sklepach łódzkich zaczynają się już pojawiać świeczki i ozdoby choinkowe, a w początkach grudnia nadejdą do Łodzi pierwsze transporty choinek. Wzorem lat ubiegłych Min. Leśnictwa powierzyło i w tym roku wyłączną eksploatację i sprzedaż choi-

nek Spółdzielni „Las”. Do Łodzi będą one sprowadzane masowo z Podkarpacia oraz z lasów częstochowskich i spalskich.

Łodzianie, pragnący zaopatrzyć się w choinki, nie będą mieli kłopotu z szukaniem ich po bramach i u spekulantów, pragnących „na tradycji” zrobić interes. Poza sklepami spółdzielni „Las” choinki będą sprzedawane detalicznie we wszystkich składach opałowych PSS.

Ustalono już ceny detaliczne. Tzw. choinka popularna do 1 m wysokości ma kosztować do 95 zł za sztukę w detalu. Cena choinki większej od 1 do 5 m będzie wynosić do 265 złotych. Przewiduje się również sprzedaż większą ilość choinek bardzo dużych, o wysokości od 7 do 10 metrów, które będą przeznaczone do dekoracji placów i świetlic robotniczych. Choinka tych rozmiarów ma kosztować około 500 zł.

Choinki do dekoracji wystaw sklepowych będą już na składzie Spółdzielni „Las” od 4 grudnia. Masowa sprzedaż rozpocznie 12 grudnia. Po szczególne instytucje mogą kupować choinki zbiorowo dla swych pracowników po cenach niższych w hurtowym składzie Spółdzielni „Las”. (fb)

Gminy powiatu łódzkiego remontują szkoły

Wobec zbliżającej się zimy niemal we wszystkich gminach pow. łódzkiego przeprowadzono niezbędne remonty budynków szkolnych i zaopatrzone je w opał.

W Łęczycy wyremontowano szkoły i dostarczone opału. Z innych robót gminnych do najważniejszych należy reparaacja i okopanie rowami około 7 km dróg, oczyszczenie koryta Bzury w Krzywiu oraz odnowienie rowów odpływowych w Dzerżynie i Ciesnach. Wszystkie te prace wykonali junacy „Służba Polska”.

Gminy Rąbień i Gospodarz zabezpieczyły również szkoły na zimę. Wyremontowane zostały budynki szkolne w gromadach Kalinek, Gu-

zew, Rzgów i Gadka Stara. Gmina Gospodarz urządziła w tygodniu Przyjaziń Polski-Radzieckiej oraz z okazji 31 rocznicy rewolucji październikowej uroczyste akademie.

W gminie Bruźca W. wszystkie szkoły otrzymały zapasy węgla i drzewa na zimę, gmina Puczniew po dostarczeniu opału przygotowuje szafy na pomoce szkolne. W tej ostatniej gminie wybrukowano 356 m drogi Puczniew - Małyń oraz naprawiono most na drodze Szydłów - Jerwonice.

Podkreślić należy, że w gminach pow. łódzkiego ludność nie zalega z wpłatami podatku gruntowego na FOR, a akcja ziemniaczana wykonana została bezbłędnie w stu procentach.

Z Piotrkowa

Wzorowa bursa

(kb) Stosunkowo niewielka, bo licząca zaledwie 45 wychowanków bursa przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim im. Bolesława Chrobrego - może służyć za wzór innym tego rodzaju zakładom wychowawczym.

W okresie wakacyjnym budynek bursy przy ul. Starowarszawskiej został całkowicie odnowiony sposobem gospodarczym. Podłogi, stoły, schody i ściany polakierowano i odnowiono cały budynek z zewnątrz. Urządzono również ogród i boisko sportowe na specjalnie wydzielonym w tym celu od Urzędu Likwidacyjnego placu przylegającym do bursy od strony starego zamku piotrkowskiego.

Obecnie urządzono również wzorową świetlicę młodzieżową, wyposażoną w nowoczesny aparat radiowy, kłafki, pisma i gry.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że pracę w świetlicy prowadzi sami uczniowie przy współpracy miejscowego Koła ZMP.

Zebrań przedkongresowe

W ubiegłą sobotę odbyły się w Piotrkowie zebrań organizacyjne Komitetu Miejskiego i Powiatowego Obchodu Dnia Kongresu Zjednoczeniowego w dniu 8 grudnia. Na zebraniach obecni byli kierownicy wszystkich instytucji, zakładów przemysłowych, partii politycznych i organizacji społecznych. (kb)

Konfident Olszanowski skazany na dożywotnie więzienie

Znany dobrze na terenie Piotrkowa osławiony „Bolek” Olszanowski gorliwy współpracownik gestapo i członek wydziału śledczego Kripa skazany został w dniu 20 bm. na dożywotnie więzienie oraz pozbawienie mienia i praw obywatelskich na zawsze.

Olszanowski znany był ze swojego bestialskiego stosunku do Polaków i wysługiwania się Niemcom, u których cieszył się pełnym zaufaniem, choć był przedwojennym policjantem i człowiekiem inteligentnym, utrzymującym rozległe stosunki na terenie Piotrkowa.

Rozprawa konfidenta Olszanowskiego zgromadziła tłumy piotrkowian, którzy z zadowoleniem przyjęli wyrok Sadu Okręgowego.

Zebrań i odczyty

DZIS:
- W lokalu stołówek Komitetu Łódzkiego PPR, o godz. 19.30 zebrań studentów wydz. matematyczno-przyrodniczego.
- W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 272 b, o godz. 18 odczyt dyr. Piechoły pt. „O ideologii państwa radzieckiego”.
- W Klubie Literackim, Traugutta 6, o godz. 20 wieczór autorski L. Pasternaka pt. „Nowe wieższe i nowe przekłady”.
- W sali przy Pl. Wolności 1, o godz. 18 zebrań bibliotekarzy i archiwistów polskich.
- W lokalu własnym, Piotrkowska 48, o godz. 19 zebrań kółka prawn., ekono., miernego III i IV roku ZAMP.
- W lokalu własnym, Wiełkowskiego 28, o godz. 19 zebrań członków sekcji piłki nożnej ZKS „Odrza”.
- W lokalu przy pl. Wolności 1, o godz. 18.30 odczyt ob. L. Błaszczaka pt.: „Atticus, księgarz rzymski i wydawca”.

Jaja po 20 zł już w sprzedaży hurtowej i detalicznej

PCH w Łodzi przystąpiła już od niedziądki do sprzedaży jaj dla świata pracy w cenie 20 zł sztuka. Sprzedaż ta mieści się w ramach akcji interwencyjnej, zleconej przez Min. Przemysłu i Handlu, a mającej na celu zaopatrzenie ludności pracującej w okresie przedświątecznym w tanie jaja.

Hurtowo sprzedaje się jaja dla żłobków, stołówek pracowniczych, zakładów pracy itp. w magazynach PCH przy ul. Kilińskiego 88 i Piotrkowskiej 238. Detalicznie, za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych, nabywać można jaja w każdej ilości i również po 20 zł w sklepie PCH przy ul. Andrzeja Struga 17.

Jaja są gwarantowanej jakości i dalsze ich transporty są już zapowiedziane. (aw)

społeczństwa łódzkiego adł.

Ofiary

Za pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożono:
Klasa IIIb szkoły podstawowej Nr 82 w Łodzi, ul. Boczna 5 na Łódzka Rodzinę Radiową zł 1.390.
Jerzy Jurandot na RTPD honorarium za felieton zł 2.000

SZTOMPKA W ŁODZI

Najznakomitszy polski chopiniasta HENRYK SZTOMPKA wystąpi w sali Filharmonii w sobotę 27 listopada o godz. 20. Program obejmuje wyliczenie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tournée po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie osiągnął wielkie sukcesy. Bilety w kasie Filharmonii od 10-15 (11372 g)

Humor

Artystka

- Moja żona jest artystką dramatyczną.
- O, nie wiedziałem. A w jakim teatrze występuje?
- W żadnym. Ona tylko artystycznie umie w domu urządzać dramaty z byle powodu.

„Baby” na ping-pongu się nie znają Wszyscy chcą być aniołami

Przy stole ping-pongowym w I Miejskiej Świetlicy Dziecięcej przy ul. Żeromskiego zebrała się grupa chłopaków. Ich wyjątkowo poważne miny świadczyły, że mają jakieś nielada zmartwienie. Jeden z nich tłumaczył coś kolegom, żywo gestykulując.

Kiedy podchodzą do nich, w pierwszej chwili nawet mnie nie zauważają, tak bardzo są zaabsorbowani.
- Cóż, chłopcy, lubicie ping-ponga? - pytam.
- Rozumie się, że lubimy - odpowiadają prawie jednocześnie.
- To dlaczego nie gracie?
- Bo piłka się zepsuła.

Ping-pongists zorganizowali własny klub. Jest ich dziesięciu. Placą najwzwyż, na jakie ich stać, składki - po 30 zł. W ten sposób uzyskali 300 zł miesięcznie. Z funduszu tego zakupują piłki. Piłka kosztuje około 150 zł. Mogą więc miesięcznie kupić dwie.
- A piłka wystarcza na 3 lub 4 dni. Dlatego właśnie nie mamy

teraz czym grać - kończą swoje wywody.

- Proszę pani - mała dziewczynka zwraca się do kierowniczki świetlicy - „Czy ja mogę się zapisać. Ja już w zeszłym roku chodziłam do świetlicy, a teraz nie, bo chorowałam.”

Widząc, że „pani” się zastanawia, mała dodaje szybko: I bardzo lubię świetlicę i będę grzeczna.
- Widzi pani - kierowniczka D. Pawłowska - zwraca się do mnie - mam już zapisanych i przeszło 100 dzieci. Część jest zawsze nieobecna, ale 50 do 60 przychodzi codziennie.

- Kiedy dostaniemy legitymacje? - pytają trzy dziewczynki.
- Jak zastąpić.
Okazuje się, że wszystkie dzieci w świetlicy posiadają legitymacje. W legitymacjach tych „pani” zapisuje różne uwagi.
- Pokaż mi swoją legitymację -

proszę jasnowłosego malca.

Na pierwszej stronie wypisane na zwisko „Tadzio Wojtylak”, na drugiej: „codziennie uczęszcza do świetlicy, a pod spodem; nie czyta gazetki ściiennej”.

W świetlicy wszystkie robią same dzieci. Jest nawet samorząd, którego przewodniczącą jest Danusia K. Dyżurne przygotowują podwieczorek. Po dwóch godzinach gier i zabaw, posiłek smakuje wysmienście, a dla wielu posiada kolosalne znaczenie, bo wśród tej wesołej gromadki jest wiele dzieci niedożywionych.

- Druga „pani” - p. Tyszkiewicz organizuje różne gry i zabawy. Przeglądam tymczasem plan zajęć. Dwa razy tygodniowo są lekcje rytmiki, w inne dni - rysunki; śpiew jest prawie co dzień. Poza tym dzieci mają tzw. ciche zajęcia, w czasie których czytają książki, odrabiają lekcje itp.

Z ukosa

Przepis na tanią kolację

Kocio i Bubek siedzieli przy pół czarnej pograżeni w rozważaniach w pierwszorzędnym, filozoficznym gatunku, gdy wszedł jakiś jegomość z miną, która świadczyła o całkowitym zadowoleniu nie tyle może ze świata, co z siebie.

Bubek pochylał się nad stolikiem i szepnął konspiracyjnie:

- On duuuużo może...

- Co ty mówisz? - zainteresował się Kocio.

- Owszem. Chcesz, to mogę cię przedstawić? Ale nie obejdziesz się byle pół czarnej... Rozumiesz...

Zerwał się i w lansadach podbiegł do jegomościa „z miną”.

- Uszanowanie panu dyrektorowi! Pan pozwoli, mój przyjaciel... Może pan dyrektor będzie łaskaw przysiąc się do nas. Wszystkie inne stoliki zajęte.

„Pan dyrektor”, po chwili wahania, raczył przychylić się do propozycji. Ku czci dostojnego gościa, na stoliku zjawily się wódki, wytworne zakąski itp. cuda.

„Dyrektor” był przy apetycie, konsumował dokładnie i z namysłem, wybierając co godniejszego kęski. Na dyskretnie pytania Kocia, które miały wysondować jego ewentualne możliwości, odpowiadał monosylabami i to monosylabami brzmiącymi dość tajemniczo, np. gdy Kocio napomknął o jakichś trudnościach mieszkaniowych, mruknął:

- Ho, ho, no tak...

- Właśnie panie dyrektorze, ja...

- Tak, tak - odpowiedział dyrektor - huumm...

- Wiem, że to ciężka sprawa, ale...

- Eee, co, uhhh...

- Wiem, że przy pana możliwościach to błahostka, ale... może likierku do kawusi pan dyrek tor pozwoli?

Wszechmocny gość wypił nawet kilka likierków, wsparłomyślnie zanotował sobie telefon Kocia, powtarzając dość monotoniem i mgliście:

- Nic nie obiecuję, nic nie obiecuję... - wreszcie pożegnał się dość protekcjonalnie i wyszedł.

Już na ulicy dogadził go Bubek. Ruchem zupełnie pozbawionym uszanowania, huknął go w plecy i, ksztusząc się ze śmiechu, wyjącał:

- Hahaha! klasa była i ta kolacja. I mówią, hihhi!, że „życie” drogo kosztuje. Ale następnym razem ja odwalam „dyrektora”...

Ed.

RADIO

ŚRODA, 24 LISTOPADA
11.40 Aud. szkół dla klas młodzieżowych.
- W godzinie u Błogosława” stuch. 11.57
Syznał czasu u Błogosława” stuch. 11.57
12.10 Kronika pol. gozp. Węgier. 12.30
Kocio dla szkół. 13.30 Róża, - 14.30
Z dnia pracy. 14.35 Muz. prz. z pl. 14.55
Komentarz. 15.05 Kwadrans utw. for.
też z płyt. 15.20 Pog. akt. 15.30 „Kata.
cznyki toruńskie” - aud. słow. muz.
dla dzieci. 15.50 Muz. pop. 16.00 Dzień
nik. 16.30 Muzyka w płyt. 16.55 Komu.
niasty. 17.00 Konc. Kapeli Cygańskiej.
Transmisja z Budapesztu. - 17.45 Pog.
nauk. 17.50 „Patriotyzm proletariacki”
- pog. 18.00 Utwory Franciszka Liszta
w wyk. Wł. Odziejki - organy. - 18.20
Pioski Piotra Czajkowskiego w wyk. A.
Holskiego - baryton. 18.35 „Ulizka
Klastrorna” - 16 odc. pow. rad. 18.47
„Bela Balaca” - fel. 19.00 Klasa robot.
nacza wita czynnym Kongres Zjednocze.
nia. 19.10 Muzyka w płyt. 19.30 Monteż
Doetycho. muzyczny. 19.40 „Wszelchnica
Radowa”. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka
z płyt. (Rezerwa dziennej). - 21.00
Pog. Komitetu Roku Chopinowskiego. -
21.10 Aud. Chopinowska w wyk. J. Sien.
kiewicz. 21.40 Recytacja konkurs. -
22.00 Konc. Ork. Tan. F. R. 22.45 Konc.
Symf. 22.55 Ośm. prog. lok. na pl.
tró. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tanecz.
na (płyt). 23.20 Program na jutro.
23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Tkacze, dziewiarze, pończosznicy, niewialnie nici i bielniarze produkcyjni
Spółdzielnia „WŁÓKNO” — Łódź, ul. Południowa 28,
rozprowadza
przędzę
od dnia 23. XI 48 do dnia 1. XII 48 r.
Przy wydawaniu rachunków należy okazać kwit z ostatniego miesiąca o wpłaceniu składek w Cechu. Nieodebranie przędzy w terminie uważane będzie za rezygnację z przędzy.
Bezwzględnie prosi o przestrzeganie wykupów na przędzy w terminie.
(k 1351) **ZARZĄD.**

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
zastrada:
TECHNIKA - ELEKTRYKA
na stanowisko referenta sprzedaży w Biurze Art. Elektrotechnicznych oraz
TECHNIKA - CHEMIA
na stanowisko inspektora w Wydziale Kontrol Technicznych.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny CZMPWL, Łódź, Plac Zwycięstwa 2, w godz. od 11—13.
(k 1399)

Przedstawicielstwo
państwowych względnie prywatnych dozwolonej branży na Śląsk poszukuje. Lokal na biuro i skład konsygnacyjny centrum KATOWICE.
Oferty: PAR Katowice, Warszawska 23 pod „Przedstawiciel”
(k 1331)

RADIOODBIORNIKI
wszelkich typów
fachowo i szybko naprawia
ST. RYMKIEWICZ
JARACZA 22, Telef. 155-11
były długoletni pracownik fab. rzeź. „ELEKTRO”
(pd.)

LEKARZE
Dr. TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórno-włosowe, moczopłciowe, Piotrkowska Nr 114. (k 34)
Dr. MARIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórno-włosowe, ul. Piotrkowska 108/6, tel. 195-52. (k 32)
Dr. ZAURMAN specjalista: skórno-włosowe 8-10, 5-7, Narutowicza 3. (k 35)
Dr. BÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerka. — Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33. (k 39)
Dr. REICHER — specjalista weneryczne, skórno-włosowe (zaburzenia), Południowa 26, druga siołna wieszakowa. (k 40)
Dr. PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Zawadzka 6. (k 32)
Dr. KUDREWICZ, specjalista: weneryczne, skórno-włosowe, Piotrkowska 105. (k 41)
Dr. MIRSKI — akuszerka, choroby kobiece, — Piotrkowska 14, telefon Nr 357-28. (k 42)
Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, A. 1 Maja 8. (k 34)
Dr. HEYKO-POREBSKI Jan, choroby skórno-włosowe, Brzeźna nr 5, tel. 138-19, 8-1. (k 165)
Dr. VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszerka, Narutowicza Nr 4, telefon 260-32. (k 36)
Dr. BALICKA, choroby skórno-włosowe, Sienkiewicza 59 telefon 132-75, 4-6. (k 249)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, zabiegi, skóra, Al. 1 Maja 5. (k 24)

Dr. CHYLEWSKI specjalista, weneryczne, skórno-włosowe, ul. Piotrkowska 164. (11424 D)
Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka, Tel. 181-47, Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 37)

LEKARZE DENTYSTY
LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych ul. Piotrkowska 8. (k 31)
LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA, Laboratorium sztucznych zębów, Mólnuski ul. II piętro, Telefon 151-15. (k 79)

KUPNO I SPRZEDAŻ
OZDOBNY CHOINKOWE, duży asortyment poleca Wytwórnia Łódź, Wólczańska 234a róg Czerwonej, Tel. 147-57. (k 888)

SPRZEDAMY toкарnie, wiertarkę oraz urządzenia warsztatowe, Nowopolska 18, (Doły), (11493 P)

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma „MERKUR”, Kraków, Stradomska 10, tel. 566-15. (k 119)

MASZYNY do pisania (długowłokowe, liczenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż, Suprema, Południowa 1. (k 114)
POPULARNY skład mebli S. Gabala Próchnika 1 (Zawadzka). Najlepsze sprzęty z mebli. Sympialnie, stolowe, gabineety, meble sturawne, tapczany lewitacy i pojedyncze meble. (k 45)

NA RATY oryginalne kaptury, kótki, tapczany, krzesła, duży wybór łanich leżanek, Tapicer Wyodróżniński Skłodowskiej 8 (Podziemia). (k 1153)
KAPELUSZE damskie, męskie, duży wybór poleca sklep, Piotrkowska 223. (k 1165)
BRYCZYSEY zanim kupisz gdzieś indziej obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 59, poprzednia oficyna. (k 180)

SAMOCHOÓB REKLAMÓWKA 3 tony
Opel, Blitz (miedotarty) Do generalnym remoncie tanto sprzedam, Oglądać można 6 Sierpnia 2, czwartek i piątek. (k 1307)

STREPTOMYCYNE odstąpię. Na piórkowskiego 56, II p. m. 24. (k 1156)

FOTOAPARATY — wagi analityczne — wagi niemowlęce — lornetki — epidaskopy — niwelatory poleca Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 82. (k 383)

STOLARKA, dość sprzedam łamio Wólczańska 169, dozorca. (11375 g)

RASOWEGO wilka, owczarka alczackiego II miesięcznego sprzedam. Tel. 194-27. (11418 P)

SPRZEDAM pianino koncertowe Continental, Zgierz, Andrzejka 11, Domicz. (11260 P)

SPRZEDAM samochód osobowy „Hánomag” Szturm, kabriolet, 5 cyl. Stan pierwszorzędny. Piotrkowska 204, Warsztat. (11425 P)

SPRZEDAM łamio garderoba szachową. Stolarnia, Kilńskiego 96-a. (11429 P)

POKOJOWY piec szamotowy do sprężania. Władomości Zeromskiego 1-2. (11377 P)

DOBEBMAN 1/3 miesięczny do sprzedania, tel. 123-77.

FUTRO męskie sprzedam, Jaracza 82, m. 5, front, od 5 do 8. (11493 P)

SPRZEDAM samochód 4 osobowy z zapasowym silnikiem, skrzynka biegów i sterem. Władomości Rgowska 84.

SPRZEDAM maszynę sznycarską 3/70, Żeromskiego 75, m. 28, od godziny 2. (11440 P)

KUPIMY domek z placem lub plac przy Pabianickiej. Plac Wolności 6-4. (k 1366)

ZAOPAROWANIE PRACY
POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki. Al. Kościuszki 31/14. (11426 P)

POTRZEBNA pomocnica do robót na drutach. Kilńskiego 111. (11493 P)

POTRZEBNY pomocnik do ogrodnika z kaucją — mieszkanie dwa łubowe zapewnione. Zgłoszenia Łódź, Napiórkowskiego 71. (11327 P)

PANSTWOWE Zakłady Przemysłu Rawelinskiego Nr. 4 w Łódzi, ul. Sienkiewicza 82/84 poszukują samodzielnego technika — mechanika wzgl. technika budowlanego, na stanowisko Kierownika Inwestycji i Odbudowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Techniczny P.Z.P.B. Nr. 4. (k 1332)

DYPL. KROJCZEGO na różna konfekcje przyjmujemy. Spółdzielnia Harcerska Czaj-Czyn, Roosevelta 1. (11444 P)

POTRZEBNY kucharz. Oferty pod „Kuchnia”, Piotrkowska 55, „Prasa”. (k 1368)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 59, Wojciechowski — Prac. krawiecka. (k 1356)

ŁÓDZKIE Zakłady Budowy Maszyn, Łódź, Przędzalniana 33, zatrudnia natchemast technika kalkulatora warsztatowego, technika Kierownika kontroli technicznej oraz tokarzy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (k 1334)

POTRZEBNY chłopiec lat 15 i praktykant (mieszkanie zapewnione), oferty własnoręcznie pod „Słodycze” z odpisem świadectwa szkolnego. (11497 P)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 21, m. 35. (11216 S)

UCZCIWA gosposia do 2 osób potrzebna. Piotrkowska 23/15. (11496 P)



U krawca
— „Pani racji Nie ma wcale. Płaszę zbyt długi Nie jest, aie
Stwierdzić maszę Z wielkim smutkiem, Ze maż pani Jest za krótki”.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „OBYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-83 i 123-84
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorek i piątek od godz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209 02
Kierownik działu miesięcznego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MISELSO.
CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35.— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50.— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 80.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do 10 mm — 60.— zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 75.— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150.— zł; za 1 mm szpalty. RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnich 30% drożej.
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40.— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 300 mm — 55.— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 120.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150.— zł; za 1 mm szpalty.
DOPŁATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-linnowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilansy i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedzielną i świętą 50%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5996
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 98, Plac Niepodległości (halo) Piotrkowska 198

DZIAŁ. PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 58 i Piotrkowska 96 — skłoty czynny w godzinach od 8—13. Telefon 130-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120.— z przesyłką pocztową zł 135.— z dostarczeniem do domu zł 170.—
Konto P. K. O. Nr VII-597 Oddział w Łódzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyt.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Zwirki Nr 2

TEATR „SYRENA” — TRAGUTTA I
żegna ŁÓDŹ komedą p. t.:
»PANI PREZESOWA«
Nieodwołalnie ostatnie 5 dni.
Początek przedstawienia o godz. 19.30, Kasa czynna przez cały dzień od godz. 10 rano. — Tel. 272.70. (k 1300)

STARSHA osoba do pomocy w domu potrzebna, Inz. Heyman, Wodna 23. (11212)

POTRZEBNA pomocnica domowa, 11 Listopada 3, sklep zegarmistrzowski. (k 1349)

POSZUKIWANE PRACY

GOSPOSA samodzielna, uczciwa, przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia „1935” administracja. (11494 P)

DEŁGULETNA księgowo — bilansistka ze znajomością kalkulacji, przyjmie pracę na kilka godzin dziennie. Oferty składać pod „Bilansistka”. (11495 D)

MATUREZYSTKA przyjmie pracę w prywatnym przedsiębiorstwie. Oferty pod „11428”. (11428 P)

MOGE zająć się zarządaniem domu lub wychowaniem dziecka. Oferty „Kulturalna”. (11378 G)

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami, na 1 pokój z kuchnią w dzielnicy północnej. Oferty administracja „Północ”. (11474 G)

DWIE pracujące panie, poszukują pokoju sublokatorskiego, bez uciążliwości kuchni. Zgłoszenia do administracji Dziennika Łódzkiego pod „DZ”. (11477 P)

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie, ładne, wygodne — na 3 pokojowe. Oferty sub. „Kolo parku”. (11446 P)

ODNAJMIĘ pokój umeblowany z wygodami, centrum, Piotrkowska, starszego spokojnemu panu. Oferty pod „Spokoju”. (11419 P)

MIESZKANIE 3 pokojowe, wszelkie wygodami, okolica Magistrackiej, zamienię za Warszawę, za dopłatą. Oferty administracja „Dziennik” pod „Magistracka”. (11476 P)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z wygodami na Polesiu przy Szebrzyńskiej na 2-3 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Oferty pod „Zamiawia — Polesie”. (11376 G)

ZAMIENIĘ mały pokój przy Dw. Kaliskim na pokój z kuchnią. Oferty „70”. (11442 P)

WYDZIERŻAWIĘ lub odstąpię sklep z zwrótem kosztów remontu, Jaracza 1, (sklep manufaktur przy bramie). (k 1364)

DWIE absolwentki stomatologii poszukują pokoju — śródmieście. Oferty „Absolwentki”, „Prasa”. (k 1362)

SAMOTNA pani poszukuje pokoju umeblowanego. Dzwonić 163-37. (k 1357)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygodami, umeblowane, na jeden z kuchnią (Wrocław). Oferty „Zamiawia”, „Prasa”, Piotrkowska 96. (k 1356)

WYKUCH studentów na stanowisko, poszukuje pokoju w śródmieściu, ul. Władomości: Tel. 281-26, wew. 16, I seniend. (k 1365)

URZĘDNIK poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty pod „Samotna”. (11223 S)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, umeblowane, Wrocław na Łódź. Zgłosz. 11 Listopada 33—23. (11216 S)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na 3 miesięczny kurs robót na drutach. Informacje — Piotrkowska 24-7 godziny 10—12, 16—18. (k 1012)

MATEMATYKI, fizyki, chemii udziela student. Oferty: Łódź 1, skrzyżka 229. (11378 G)

MUZYKI fortepianowej metodą ułożoną a gruntowną, udziela doświadczona nauczycielka, wypoczywa nuty. Lipowa 16, I p. (11495 D)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO dowód osobisty Regina Roeper, zam. Henryka 4-4. (11422 P)

ZGINAŁ pieś owczarek alczack. Proszę o odprawienie za wynagrodzeniem, Łódź, Al. Kościuszki 78-2, Br. Kln. (11495 P)

ZGUBIONO palcówkę, metrykę urodzenia, Szauer Alicja, Snownalana 7. (13/II)

ZAGINĘŁA karta RKU Pablanice, na nazwisko Poroński Edward, zamieszkały: Kępczyce, gm. Zduniska — Wola. (k 1360)

ZGUBIONO teczkę koloru brazowego z dokumentami; Ks. czelwoga Nr. 1788, ks. przełewska, kwity 3 Urzędu Skarbowego na sumę zł. 102.245, rejestr handlowy, pieczęć firmowa, 3 zlecenia magazynowe R.E.N. Prosimy o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. F-ma Iskra, Próchnika 3. (11423 P)

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, książeczkę Ubezpiec. Społecznej, Legitymację służbową CZPE, Legitymację ZZ Metalowców, Legitymację tramwajową na listopad, odnieść za wynagrodzeniem. ul. Rejtana 32, Spusisński. (11429 P)

SKRADZIONO legiti. służbowa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego Nr. 569, na nazwisko Jaros Kazimiera. (k 1363)

ZGUBIONO 7 listopada r.h. godz. 5, zegarek „Omega” w dorocz. Znalazca ożyma nagrodę. Piotrkowska 196/5, godz. 20. (k 1367)

ZGUBIONO legiti. szkolną Nr. 496/G na nazwisko Nowacki Stefan. (k 1359)

ZGUBIONO palcówkę, kwity podatkowe, dokumenty wydane przez Urząd Ziemski i dowód kopii na nazwisko Kaczmarek Stanisław, wieś Doleszków, gm. Dobra, pow. Brzeziński. (k 1355)

ZAGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, Łódź, na nazwisko Henryk Prokop. (11215)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonują solidnie, Legionów 1. (k 154)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzenia garderobe Tkalinia Sztuczna Frankowskiej, Śródmiejska 25. (k 1290)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMATI: Narutowicza 3 — najlepsze nasybiczne zdjęcia legitymacyjne. (k. 40)

KIEROWCY samochodowi! Fotografie do prawa jazdy wykonuje szybko, Nawrot 1. (k 1393)

Skarb Tarzana



Po załatwieniu sprawy Billa „Gramofona”, Lillian, Agapił i Tarzan udali się z powrotem do puszczy. Wprawdzie Tarzan nie na żarty myślał o rozpoczęciu cywilizowanego życia, ale nie mógł przecieć pozostawić bez pogrzebienia swoich leśnych przyjacieli. A; Agapił sprzyjał się z wieli zwierzętami.
Gdy trójka naszych bohaterów znalazła się w puszczy, na zwłok Tarzana zebrały się prawie wszystkie zwierzęta na obszarze połani.
— Drodyj ma przyjaciele — przemówił do nich Tarzan — Kocham was całym sercem, ale jestem człowiekiem i muszę do was być powrócił. Obecnie jednak odwiedzać was często.
Zwierzęta otoczyły Tarzana, zaczęły się doń łascić i żegnać nerwowo. Wtem z dala, za wzgórz się cisnął tenet i nadbiegł słon Mumbo, zdumioną; wielki zdenerwowanie.
— Stało się nieszczerze, Tarzanie — zawołał — Włók nie szczęści! Jestem dołownie zdenerwowany. Oby ogromny skarb, jak powiedziałem, przepadł!